

Sygn. akt I ACa 791/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 442/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Sołtyka Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 791/14

UZASADNIENIE

Powód W. W. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa - Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. pozew o zapłatę kwoty 96.330 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego lub zestawienia złożonego na rozprawie. W uzasadnieniu powód wskazał, że wskutek wprowadzenia go w błąd przez pracownika pozwanej Z. G. doznał szkody w postaci niezyskania renty strukturalnej.

Pozwana - Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o odrzucenie pozwu w całości albo o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwana zarzuciła, że powód wytoczył powództwo przeciwko podmiotowi nieistniejącemu.

Postanowieniem z dnia 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w punkcie I odmówił odrzucenia pozwu, natomiast w punkcie II oznaczył prawidłowo stronę pozwaną: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, sygn.akt IACz 103/13 postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 r. oddalił zażalenie pozwanej na powyższe postanowienie.

Po rozszerzeniu powództwa ostatecznie powód domagał się odszkodowania w kwocie 127.942,02 zł za okres od dnia 1 września 2005 r. do 31 grudnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 96.330 zł za okres od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 19 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 12.679,32 zł od dnia rozszerzenia pozwu, tj. od dnia 28 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18.932,70 zł od dnia rozszerzenia pozwu, tj. od dnia 4 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. W piśmie z dnia 6 czerwca 2014 r. pełnomocnik powoda na skutek oczywistej omyłki żądał odsetek od kwoty 99.330 zł a dotychczas żądanie dotyczyło kwoty 96.330 zł (k. 668 t. IV). Powód cofnął żądanie pozwu co do kwoty 0,98 zł i w tym zakresie zrzekł się roszczenia (k.660-663, 668 t. IV).

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. na rzecz powoda W. W. kwotę 127.942,02 zł z ustawowymi odsetkami:- od kwoty 96.330,00 zł od dnia 10 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty,- od kwoty 12.679,32 zł od dnia 28.11.2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 18.932,70 zł od dnia 10.04.2014 r. do dnia zapłaty (pkt. I.), oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych w pozostałym zakresie (pkt. II.), umorzył postępowanie co do roszczenia głównego w pozostałym zakresie (pkt. III.) oraz orzekł o kosztach zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.515 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. IV.) i nakazując ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 694,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w od 1 grudnia 1978 r. powód W. W. oraz jego żona G. W. w wyniku darowizny stali się właścicielami gospodarstwa rolnego w skład którego wchodziły grunty o powierzchni 14,78 ha, składające się z działek o nr (...) (pow. 4,33 ha), (...) (pow.8,02 ha), (...)(0,30 ha), (...) (1,5 ha) oraz działka zabudowana nr (...) (pow.0,63 ha), zapisane w księdze wieczystej nr (...). Ponadto powód W. W. oraz jego żona nabyli na podstawie notarialnej umowy sprzedaży w dniu 14 kwietnia 1980 r. nieruchomość gruntową, niezabudowaną, położoną w C. gmina D., składającą się z działki o nr (...) o powierzchni 3,25 ha. Kolejne nieruchomości gruntowe o powierzchni 2,23 ha w C. gmina D. małżonkowie W. zakupili w dniu 11 października 1985 r. (działka numer (...)) oraz otrzymali na podstawie umowy darowizny w dniu 24 października 1985 r.- 4,5 ha (działka numer (...)). W dniu 27 września 1990 r. powód nabył działkę o numerze (...) o powierzchni 1,86 ha, natomiast w dniu 23 kwietnia 2003 r. na mocy postanowienia SR w Choszczynie w ramach przysądzenia własności nieruchomości powód nabył działki położone w C. gmina D. o numerach 1,36,61,90, 107 o łącznej powierzchni 21,43 ha. Powód był również właścicielem działek nr (...) o powierzchni łącznej 5,39 ha oraz działki nr (...) o pow. 1,89 ha. Działka nr (...) położona była w L. gmina D.. Ogółem powierzchnia gospodarstwa rolnego (tj. obejmującego grunty orne), na terenie gminy D. wynosiła na dzień 1 września 2004 r. obszar 56,0545 ha fizycznie, z czego 21,43 ha stanowiło wyłączną własność powoda, 34,28 ha - we współwłasności z żoną oraz 0,3445 ha we współwłasności ze Z. S..

Z ustaleń tych wynika nadto, że w 2004 r. powód W. W. zamierzał złożyć wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w celu uzyskania renty strukturalnej. W związku z tym zgłosił się do M. O. -pracownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K., do na rozmowę w sprawie kwalifikacji na rentę strukturalną. W trakcie tego spotkania M. O., po uprzednio dokonanej analizie przepisów prawnych, ustalił z powodem, że całe gospodarstwo rolne, należące do powoda oraz jego żony zostanie przekazane na własność M. W. (1) - córki powoda i wówczas

będzie możliwe otrzymanie renty strukturalnej przez powoda. Według M. O. jednym z warunków uzyskania renty strukturalnej jest przekazanie całego gospodarstwa rolnego na jednego następcę prawnego. M. O. sporządził dla powoda wniosek, który obejmował całe gospodarstwo rolne powoda z zamiarem przekazania go jednemu następcy M. W. (1). Powód zaniósł ów wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do Biura Powiatowego w S. do Z. G., który zajmował się rentami strukturalnymi. Po rozmowie ze Z. G. - pracownikiem pozwanej powód zmienił wniosek i w dniu 8 września 2004 r. do Biura Powiatowego ARiMR w S. złożył wniosek o przyznanie renty strukturalnej, w którym wskazał 14 działek ewidencyjnych o numerach (...) w obrębie ewidencyjnym C., Gmina D. o łącznej powierzchni 48,43 ha w tym powierzchni użytków rolnych na deklarowanych działkach ewidencyjnych o pow. 47,83 ha. We wniosku powód W. W. zadeklarował przekazanie wchodzących w skład jego gospodarstwa działek w całości na rzecz następcy tj. córki M. W. (1). W załącznikach do wniosku obszar gospodarstwa rolnego określony został na 56,05 ha. Powód W. W. do wniosku załączył również swoje poświadczenie z dnia 6 września 2004 r. wskazując, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 56,05 ha. Oświadczenie pisemne z dnia 6 września 2004 r. do wniosku załączyła również córka powoda M. W. (1) wskazując, że pracuje w gospodarstwie rolnym ojca, które wynosi 56,05 ha. Wniosek przeszedł wstępną weryfikację. Jego kompletność oraz analiza załączonych dokumentów pod względem formalnym oraz zgodności złożonych dokumentów z treścią wniosku, została sprawdzona przez Z. G. - pracownika pozwanej, który zajmował się weryfikacją wniosków dotyczących przyznawania rent strukturalnych. Pomimo, że powierzchnia zadeklarowanych we wniosku do przekazania działek (tj. 48,43 ha) nie była zgodna z zaświadczeniem Urzędu Miejskiego w D. z dnia 01.09.2004 r. (załączonym do wniosku), z którego wynikało, że ogólna powierzchnia gospodarstwa rolnego powoda wynosi 56,0545 ha, Z. G. dokonał pozytywnej weryfikacji wniosku, nie wyjaśniając rozbieżności oraz nie wzywając powoda do uzupełnienia wniosku w tym zakresie. W efekcie w dniu 26 listopada 2004 r. Kierownik Biura Powiatowego ARiMR, wydał postanowienie nr (...) o spełnieniu przez powoda warunków niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej, określonych w § 4 pkt 1-3, pkt 6 i 7, § 11 i § 20 ust. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U nr 114, poz.1191).

Sąd pierwszej instancji wskazał w swoich ustaleniach na treść § 4 w/w rozporządzenia wskazującą warunki przyznania renty strukturalnej. Podał nadto, że aby powód mógł uzyskać rentę strukturalną w dalszym etapie procedury jej przyznawania konieczne było przekazanie własności całego gospodarstwa rolnego na rzecz następcy prawnego w drodze umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego.

Z ustaleń tych wynika też, że procedurę administracyjnego przyznawania renty w dalszym ciągu prowadził Z. G. - pracownik pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W.. Z. G. był zatrudniony u pozwanej od dnia 1 kwietnia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2003 r. na stanowisku Zastępcy Kierownika Biura Powiatowego w (...) Biurze Powiatowym, zaś w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 października 2005 r. na stanowisku Starszego Specjalisty. Do obowiązków Z. G. w ramach zatrudnienia na stanowisku Starszego Specjalisty należało między innymi (wg punktu II ppkt 3-6 i od 8-10 Zakresu obowiązków z dnia 5 stycznia 2004 r.): bieżąca kontrola zgodności dokumentów, podejmowanie działań mających na celu wyjaśnienie powstałych sprzeczności oraz skorygowanie powstałych błędów, przygotowywanie wezwań do usunięcia „braków formalnych wniosków”, przygotowywanie wezwań do złożenia wyjaśnień, dokonywanie „wezwań do złożenia wyjaśnień”, dokonywanie korekt błędów w dokumentach wyjaśnionych, obsługa wniosków w zakresie kontroli na miejscu, uruchamianie procesu naliczania kwot należnych dla pojedynczego wnioskodawcy, drukowanie danych gospodarstwa rolnego na życzenie wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód za namową pracownika pozwanej Z. G., dokonał zmian we wniosku o przyznanie renty strukturalnej ograniczając powierzchnię deklarowanych do przekazania działek na następcę prawnego - M. W. (1). Mianowicie pracownik pozwanej Z. G. twierdził, że rozporządzenie dotyczące trybu przyznawania renty strukturalnej dopuszcza przekazanie gospodarstwa rolnego na dwóch następców prawnych. Od początku wizyt powoda w Biurze Powiatowym pozwanej w S. namawiał więc powoda, aby przekazał gospodarstwo na dwoje dzieci, ponieważ będzie to dla nich korzystne, zaś powód i tak uzyska rentę strukturalną. Powód nie był o tym przekonany. O takim sposobie

interpretacji przepisów przez Z. G. poinformował M. O. –pracownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K.. M. O. nie zgadzał się z taką interpretacją przepisów i w związku z tym rozmawiał na ten temat ze Z. G.. Ten jednak zapewnił M. O., że jego interpretacja rozporządzenia stanowi prawidłowe rozumienie rozporządzenia i została uzgodniona z Kierownikiem Biura i pozostałymi pracownikami oraz z innymi biurami pozwanej w Polsce i jest zgodna z wiedzą zdobytą na szkoleniach.

Z ustaleń tych wynika, że za sugestią i namową pracownika pozwanej Z. G., po wielu spotkaniach, na których obecne były również dzieci powoda M. W. (1) i P. W., powód oraz jego żona w dniu 11 stycznia 2005 r. na podstawie umowy darowizny zawartej przed notariuszem, przekazali własność części nieruchomości rolnej na syna P. W.. Przekazana synowi nieruchomość rolna, położona w C. i w L., w gminie D., obejmowała działki o nr (...) (obie nie ujęte we wniosku z dnia 8 września 2004 r.) i działkę nr (...) o łącznej powierzchni 6,02 ha (ujęta we wniosku z dnia 8 września 2004 r.).

W swoich ustaleniach Sąd pierwszej instancji podał, że w dniu 14 stycznia 2005 r. powód złożył drugi wniosek (pierwszy nazywany był deklaracją) o przyznanie renty strukturalnej w zmienionej formie. Wniosek uwzględniał rady jakich udzielił powodowi pracownik pozwanej – Z. G.. Wniosek ten zawierał spis 13 działek wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powoda, z pominięciem działki nr (...) o powierzchni 0,63 ha. Tę ostatnią działkę powód przekazał synowi na mocy umowy darowizny w dniu 11 stycznia 2005 r. W dniu 14 stycznia 2005 r. powód W. W. oraz jego żona G. W. na mocy umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) przekazali córce M. W. (1) własność gospodarstwa rolnego położonego w C. w gminie D., obejmującego niezabudowane działki o łącznej powierzchni 47,80 ha, o numerach: (...) o powierzchni 26,37 ha (kw nr (...) prowadzonej przez SR w S. . wspólność ustawowa małżonków), o numerach : (...) o powierzchni 21,43 ha (kw nr (...) SR w S. . wyłączna własność powoda). Ponadto treść aktu notarialnego zawierała oświadczenie powoda oraz jego żony, że umowę zawierają w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej w celu uzyskania przez W. W. renty strukturalnej, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich. Ten akt notarialny był dołączony do wniosku z dnia 14 stycznia 2005 r. W dniu 15 kwietnia 2005 r. do OR ARiMR wpłynęła sporządzona w formie aktu notarialnego umowa darowizny, dotycząca przekazania przez powoda oraz jego żonę własności działek o numerach (...) o łącznej powierzchni 6,02 ha. Powód zwrócił się z prośbą o przyspieszenie procedury związanej z przyznaniem renty strukturalnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 10 sierpnia 2005 r. Kierownik Biura Powiatowego pozwanej w S. odmówił powodowi przyznania renty strukturalnej uzasadniając, że przekazanie gospodarstwa rolnego na dwoje następców prawnych jak uczynił to ostatecznie powód, jest niezgodne z wymogami rozporządzenia. Córka powoda przejęła gospodarstwo jako następcą prawny, nie posiadała gospodarstwa w chwili przekazania. Warunkiem uzyskania renty strukturalnej jest bowiem przejęcie całego gospodarstwa rolnego przez jednego następcę prawnego, co w przypadku sprawy powoda nie nastąpiło. W wyniku odwołania powoda do organu II instancji tj. Dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Z., decyzja Kierownika Biura Powiatowego ARiMR została w dniu 28 października 2005 r. uchylona zaś sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu organ II instancji wskazał, że organ I instancji dopuścił się uchybień, polegających na naruszeniu zasady czynnego udziału strony w postępowaniu. Wskazał, że zgodnie z art. 54 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. KPA, organy administracji publicznej zobowiązane są do prawidłowego wezwania w celu złożenia wyjaśnień. Organ I instancji nie wezwał W. W. w celu wyjaśnienia rozbieżności wynikających z oświadczenia o posiadanych i zadeklarowanych do przekazania działkach ewidencyjnych we wniosku złożonych w dniu 8 września 2004 r. (tj. pierwszym wniosku) a oświadczeniem zawartym w drugim wniosku złożonym w dniu 14 stycznia 2005 r. Decyzją z dnia 28 lutego 2006 r. , utrzymaną w mocy decyzją Dyrektora OR i ARiMR z dnia 18 kwietnia 2006 r., organ I instancji ponownie odmówił przyznania wnioskowanej renty, powołując się na analogiczną argumentację a mianowicie nie spełnienie przez powoda warunków, określonych w rozporządzeniu odnośnie przekazania gospodarstwa w całości jednemu następcy prawnemu. Na skutek skargi wniesionej przez powoda do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp. wskazane decyzje zostały uchylone wyrokiem WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie II SA/Go 345/06. Wojewódzki Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku wskazał, że organy obu instancji wydając uchylone

decyzje nie ustosunkowały się do zarzutu naruszenia art. 9 kpa, polegającego na działaniu profesjonalnego pracownika Agencji. W dalszej części uzasadnienia WSA zauważył, że niesporne jest potwierdzenie przez W. W. odbioru postanowień, zawierających stwierdzenie, że powód spełnia wymogi niezbędne do uzyskania renty strukturalnej, ale należy zauważyć, że znając te wymogi skarżący (powód) działał w zaufaniu do profesjonalnego pracownika Agencji. To zaufanie jest tym bardziej uzasadnione, jak wywodził dalej Sąd administracyjny, że instytucja rent strukturalnych była instytucją nową, w momencie składania wniosku przez powoda i tryb postępowania w przyznawaniu rent strukturalnych nie był znany wnioskodawcom. „Jeżeli więc rolnik znał warunki przyznawania renty, to oznacza to na pewno znajomość powierzchowną, nie tak dokładną jak winien posiadać pracownik Agencji”. Organy obu instancji nie wyjaśniły jak podkreślił Sąd, czy zwolnienie pracownika organu miało związek z nieprzyznaniem renty powodowi. Zdaniem tego Sądu nie powinno budzić wątpliwości, że zachowanie wnioskodawcy zgodnie z udzielonymi przez organ informacjami, nie może powodować ujemnych konsekwencji dla wnioskodawcy.

W ustaleniach Sąd ten podał nadto, że w dniu 18 stycznia 2005 r. powód W. W. wraz z żoną zawarli w formie aktu notarialnego zmiany do umowy darowizny z dnia 11 stycznia 2005 r. wskazując, że zamiarem stron aktu było przekazanie synowi - P. W. działki o numerze (...) o pow. 1,89 ha, objętej kw nr (...) prowadzonej przez SR w S. (obok działek (...)). Łączna powierzchnia darowanych synowi przez powoda działek wynosiła 7,91 ha. Działka nr (...) nie była zadeklarowana ani w pierwszym ani w drugim wniosku, który złożone zostały do pozwanej. Organ I instancji-Kierownik Biura Powiatowego ARi MR w S. ponownie rozpatrując sprawę zgodnie z wytycznymi wskazanymi w wyroku WSA, przeprowadził w dniach 29 sierpnia i 6 września 2007 r. rozprawę administracyjną, w trakcie której został przesłuchany Z. G. –były pracownik ARiMR, M. O. –pracownik ODR, M. W. (1) oraz powód. Kierownik Powiatowego Biura po raz kolejny wydał decyzję odmowną w dniu 23 października 2007 r., która następnie została uchylona przez organ II instancji –Dyrektora LOR ARiMR w dniu 14 stycznia 2008 r. i przekazana mu do ponownego rozpoznania. Kierownik Biura Powiatowego pozwanej w dniu 16 kwietnia 2008 r. wydał kolejną decyzję o odmowie przyznania renty strukturalnej uzasadniając, że powód naruszył przepisy w zakresie przyznawania rent strukturalnych poprzez: niewykazanie wszystkich działek wchodzących w skład jego gospodarstwa, mimo że ze złożonego przez niego oświadczenia wynika, że wiedział o takim wymogu, ponadto przekazał gospodarstwo w części na rzecz dwóch osób córki-jako następcy oraz syna, zaś przekazanie nastąpiło wbrew obowiązującym przepisom. Na skutek odwołania powoda, Dyrektor LOR ARiMR wydał decyzję w dniu 3 lipca 2008 r., którą utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Ostatecznie sprawę rozstrzygnął Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wlkp. w wyroku z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt II SA/Go 571/08, który skargę powoda na w/w decyzje oddalił. WSA w uzasadnieniu poparł stanowisko zawarte przez pozwaną w decyzjach. Jednocześnie w uzasadnieniu sąd administracyjny stwierdził, że dokonana weryfikacja wniosku z dnia 8 września 2004 r.(strona 22 uzasadnienia, k.98 v) została dokonana wadliwie w zakresie dotyczącym łącznej powierzchni posiadanego gospodarstwa w kontekście wymogu przekazania całego gospodarstwa, co stało się podstawą do wydania (błędne) postanowienia z dnia 26 listopada 2004 r. o stwierdzeniu spełnienia przez wnioskodawcę warunków do uzyskania renty. W dalszej części swojego uzasadnienia sąd administracyjny wskazuje, że w sytuacji gdy rzeczywiście doszło do niewłaściwego pouczenia wbrew przepisom art. 9 kpa, skarżący który poniósł szkodę w postaci nieuzyskania płatności, może on dochodzić roszczeń odszkodowawczych przed sądem powszechnym. Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt IISA /Go 571/08 stał się prawomocny zgodnie z zarządzeniem sędziego(k.87) od dnia 20 stycznia 2009 r.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że powód w dniu 27 marca 2005 r. złożył skargę do W. P. dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa LOR w Z., dotyczącą sposobu obsługi przez pracownika Biura Powiatowego ARiMR w S. Z. G. a w konsekwencji nieprzyznania renty strukturalnej. Dyrektor organu pozwanej przeprowadził postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Skargę uznano za zasadną. Kolejną skargę powód skierował w dniu 2 marca 2006 r. na Kierownika BP S.-A. J. (1). Czynności kontrolne wykazały, że kierownik naruszyła interesy powoda. W dniu 27 września 2005 r. pozwana wypowiedziała stosunek pracy Z. G., wskazując w treści oświadczenia o wypowiedzeniu, że przyczyną wypowiedzenia jest utrata zaufania do pracownika, spowodowana licznymi zastrzeżeniami co do wykonywanej przez niego pracy tj. m.in. liczne błędy przy realizacji procesu obsługi wniosków o wpis do ewidencji producentów oraz ujawnienie w miesiącu wrześniu 2005 r. nieprawidłowości w prowadzonej obsłudze wniosków o

przyznanie rent strukturalnych: W. W., M. I. i H. G.. W oświadczeniu o wypowiedzeniu znajduje się stwierdzenie, że błędna interpretacja przepisów prawnych, dokonana przez Z. G. bez konsultacji z przełożonym, naraziła wnioskodawców (w tym także W. W.) na szkodę. Pozwana miała świadomość wyrządzenia szkody powodowi za pośrednictwem swojego byłego pracownika Z. G.. Osoby upoważnione przez pozwaną wypowiadały się w tej kwestii na łamach Gazety (...) w artykule z dnia 12-13 sierpnia 2006 r. pt. (...). W artykule tym poruszana jest sprawa powoda oraz M. I., którzy nie otrzymali rent strukturalnych, na skutek błędnych pouczeń i sugestii pracownika pozwanej.

W toku niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego A. Ł. z dziedziny subwencji unijnych i funduszy strukturalnych (k.621-627 t. IV), w zakresie wyliczenia hipotetycznie przysługującej powodowi renty strukturalnej z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego na następcę, w oparciu o przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U nr 114 poz. 1191 z dnia 19 maja 2004 r.). W swojej opinii biegły wskazał na czynniki kształtujące wysokość renty strukturalnej, które Sąd Okręgowy przytoczył w swoich ustaleniach. Sąd ten ustalił na podstawie tej opinii, że powód byłby uprawniony do uzyskania renty strukturalnej w wysokości 260% najniższej emerytury (210 % podstawy plus 50% dodatku). Wskazał szczegółowo kwoty najniższej emerytury, ogłaszane w Monitorze Polskim w komunikacie prezesa ZUS poczynawszy od obejmującej okres od 01.03.2004 r. do 28.02.2006 r. aż do obowiązującej w okresie od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r. Sąd ten szczegółowo podał także sposób wyliczenia wartości hipotetycznej renty strukturalnej, którą otrzymaliby powód w okresie od 1 września 2005 r. do 31 grudnia 2011 r. przy uwzględnieniu wysokości najniższej emerytury we wskazanych okresach zwiększonej do wysokości 260 % i stwierdził, że ogółem kwota renty strukturalnej jaką uzyskałby powód w okresie od 1 września 2005 r. do 31 grudnia 2011 r. wyniosłaby 127.942,02 zł.

Ustalwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

W ocenie tego Sądu należy zgodzić się z powodem wskazującym jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej art. 417 § 1 k.c. Sąd ten przytoczywszy treść tego przepisu zaznaczył, że przewiduje on odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej". Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania. Sąd ten podzielił stanowisko strony powodowej, że istotne jest, aby takie działanie lub zachowanie pracownika (organu) osoby prawnej mieściło się w granicach statutowych jego kompetencji.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że powód wykazał wszystkie konieczne przesłanki odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c. w postaci wystąpienia szkody wskutek takiego zachowania się osoby wykonującej władzę publiczną, które jest niezgodne z prawem, a więc sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym i zasadami współzycia społecznego. Powód zdaniem tego Sądu wykazał, że pozwana poprzez zachowania swojego pracownika wyrządziła mu szkodę, wyrażającą się w odmowie przyznania renty strukturalnej. Za czyn niedozwolony państwowej osoby prawnej - Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. Sąd ten uznał czynności czysto faktyczne dokonane przez pracownika osoby prawnej. Zdaniem tego Sądu szkoda jaką poniósł powód została spowodowana wyłącznie przez pozwaną, działającą przez swojego pracownika. Z. G. - pracownik Biura Powiatowego pozwanej w S. dokonał niewłaściwej interpretacji przepisów dotyczących Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.04.2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskanie renty strukturalnej objętej planem rozwoju obszarów wiejskich i udzielił błędnych rad a w konsekwencji tego powód W. W. nie nabył prawa do renty strukturalnej. Powód został błędnie poinformowany o okolicznościach faktycznych i prawnych w swojej sprawie, co miało negatywny wpływ na ustalenie jego prawa do renty strukturalnej. Powód wykazał, że został błędnie pouczony przez Z. G. co do rzeczywiście obowiązujących warunków uzyskania renty strukturalnej. Działanie pozwanej stanowi naruszenie obowiązków i zasad wyrażonych w kodeksie postępowania administracyjnego, co wynikało również z uzasadnienia WSA w Gorzowie Wlkp. Z. G. dokonał wadliwej weryfikacji wniosku z dnia 8 września 2004 r. w zakresie dotyczącym łącznej powierzchni posiadanego gospodarstwa w kontekście wymogu przekazania gospodarstwa rolnego, w następstwie czego wydane zostało błędne postanowienie z dnia 26 listopada 2004 r. o stwierdzeniu spełnienia przez powoda warunków do uzyskania renty strukturalnej. Gdyby powód stosując się do pouczeń zawartych w tym postanowieniu, wydanym w odniesieniu do danych zawartych w zweryfikowanym wniosku, przekazał gospodarstwo

rolne, tj. wszystkie działki zadeklarowane we wniosku z dnia 8 września 2004 r. następcy M. W. (1) (pomimo, że nie były one wszystkimi faktycznie posiadanymi), zaprzestając prowadzenia działalności rolniczej, miałby prawo do nabycia renty strukturalnej. Według Sądu pierwszej instancji powód w istocie nie dostosował się do pouczeń postanowienia z dnia 26 listopada 2004 r. i nie przekazał wszystkich działek następcy M. W. (1) zadeklarowanych we wniosku z dnia 8 września 2004 r., bowiem działkę (...) darował dnia 11 stycznia 2005 r. synowi P. W. jednak uczynił tak bowiem to właśnie pracownik pozwanej Z. G. błędnie pouczył powoda o możliwości przekazania części gospodarstwa rolnego na drugie dziecko powoda bez utraty prawa do pozyskania prawa do renty strukturalnej. Sąd ten ocenił, że w związku z niekompetencją pracownika Z. G. zatrudnionego przez pozwaną, w którego zakresie czynności służbowych leżała weryfikacja wniosku oraz wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy wnioskiem a załączonymi dokumentami i ewentualnego prawidłowego pouczenia powoda w zakresie warunków pozyskania renty strukturalnej, powód poniósł szkodę w okresie od dnia 1 września 2005 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. w kwocie 127.942,02 zł, polegającą na nieprzyznaniu renty strukturalnej. Okoliczność ta zdaniem tego Sądu rodzi skutki cywilnoprawne (odszkodowawcze), a wysokość szkody odpowiada ogółem kwocie, jaka zostałaby wypłacona powodowi za wskazany okres z tytułu renty strukturalnej.

Przywołując treść przepisu art. 361 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że wyliczenie matematyczne odszkodowania jest zgodne z wyliczeniem hipotetycznej renty strukturalnej, jaką otrzymywałby powód w bezspornym okresie z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego na następcę wyliczonej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich. Odszkodowanie należne powodowi według kryterium hipotetycznie przysługującej powodowi renty strukturalnej w ocenie tego Sądu zostało wykazane przez powoda poprzez opinię biegłego sądowego. Biegły rzeczowo uzasadnił, że ostatecznie powód był uprawniony do uzyskania renty strukturalnej w wysokości 260 % najniższej emerytury (210 % podstawy plus 50% dodatku) przy czym postawą wyliczenia wysokości renty strukturalnej jest wysokość kwoty najniższej emerytury, ogłaszana w Monitorze Polskim w komunikacie prezesa ZUS. Według wyliczeń biegłego ogółem kwota renty strukturalnej jaką uzyskałby powód w okresie od 1 września 2005 r. do 31 grudnia 2011 r. wyniosłaby 127.942,02 zł. Zatem wysokość odszkodowania odpowiadająca tej wysokości hipotetycznie przysługującej powodowi renty strukturalnej została przez powoda wykazana i zasądzona w punkcie I wyroku.

Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że jest on niezasadny. Powołując przepisy art. 442¹ § 1 k.c. oraz obowiązującego uprzednio art. 442 § 1 k.c. Sąd wskazał, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda w tej sprawie należy liczyć poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku WSA w Gorzowie Wlkp., który kończył drogę postępowania administracyjnego i kiedy to powód ostatecznie z uzasadnienia WSA w Gorzowie Wlkp. dowiedział się, że naruszenie art. 9 k.p.a. może być uznane za obiektywny element winy (bezprawność), stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności deliktowej (k.39 verte). Powód szukał ochrony prawnej na drodze administracyjnej. Wyrok zapadł dnia 20 listopada 2008 r. a stał się prawomocny z dniem 20 stycznia 2009 r., co wynika z zarządzenia sędziego na karcie 87. Skoro powód wniósł pozew dnia 19 listopada 2011 r., to nie nastąpiło przedawnienie jego roszczeń odszkodowawczych. Sąd ten stwierdził, że roszczenie odszkodowawcze powoda nie może być traktowane jako świadczenie okresowe, nie ma do niego zastosowania okres przedawnienia, jak dla roszczeń okresowych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma zastosowania w sprawie art. 86 k.c., na który powołał się pełnomocnik pozwanej w stosunku do powoda, nie wskazując o jaki błąd co do treści czynności prawnej chodzi i od jakiego swego oświadczenia woli miałby uchylić się powód. Jeżeli zaś chodzi o twierdzenie pełnomocnika pozwanej, że to powód wprowadził Agencję w błąd, bo we wniosku powoda brakuje 5,39 ha użytków rolnych, to powód stanowczo wyjaśnił, co potwierdziło postępowanie dowodowe, że nie zataił tego obszaru przed pozwaną. Według Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe wykazało, że powód złożył do biura pozwanej wypis z rejestru gruntów, gdzie ujęte były wszystkie jego działki. Nie ukrył zatem niczego. Powód W. W. do wniosku załączył również swoje poświadczenie z dnia 6 września 2004 r. wskazując, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 56,05 ha. Oświadczenie pisemne z dnia 6 września 2004 r. do wniosku załączyła również córka powoda M. W. (1) wskazując, że pracuje

w gospodarstwie rolnym ojca, które wynosi 56,05 ha. Wniosek przeszedł wstępną weryfikację. Jego kompletność oraz analiza załączonych dokumentów pod względem formalnym oraz zgodności złożonych dokumentów z treścią wniosku, została sprawdzona przez Z. G.-pracownika pozwanej, który zajmował się weryfikacją wniosków dotyczących przyznawania rent strukturalnych. Pomimo, że powierzchnia zadeklarowanych we wniosku do przekazania działek (tj. 48,43 ha) nie była zgodna z zaświadczeniem Urzędu Miejskiego w D. z dnia 01.09.2004 r. (załączonym do wniosku), z którego wynikało, że ogólna powierzchnia gospodarstwa rolnego powoda wynosi 56,0545 ha, Z. G. dokonał pozytywnej weryfikacji wniosku, nie wyjaśniając rozbieżności oraz nie wzywając powoda do uzupełnienia wniosku w tym zakresie. W efekcie w dniu 26 listopada 2004 r. Kierownik Biura Powiatowego ARiMR, wydał postanowienie nr (...) o spełnieniu przez powoda warunków niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej, zaś obszar gospodarstwa we wniosku z 14 stycznia 2005 r. nie obejmował działki (...), którą powód zostawił dla syna zgodnie z pouczeniem pracownika pozwanej Z. G..

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia przez powoda art. 5 k.c. Według tego Sądu powód nie naruszył żadnej zasady lojalności interpretowanej przez pozwaną jako brak wystąpienia powoda do centrali pozwanej Agencji o rozwiązanie problemu na etapie starania się o rentę (k. 671). Poza tym, jak sam powód zeznał, złożył do biura pozwanej wypis z rejestru gruntów, gdzie ujęte były wszystkie działki powoda, zatem nie ukrył on niczego przed pozwaną. Wystarczyła odpowiednia weryfikacja pod względem formalnym pisma złożonego przez powoda również w ramach doradztwa i nie byłoby rozbieżności, które pełnomocnik pozwanej wielokrotnie w czasie tego procesu podkreślał.

Mając na uwadze stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu pozwanej o 50 % przyczynieniu powoda do powstania szkody. Brak bowiem w jego ocenie jakichkolwiek przesłanek uzasadniających przyjęcie jakiegokolwiek przyczynienia ze strony powoda.

Sąd ten wyjaśnił, że podstawą ustaleń faktycznych były wszystkie niekwestionowane przez strony dokumenty zgromadzone w sprawie, zeznania świadków M. O., Z. G., P. W., M. W. (1) i powoda W. W., którym dał wiarę, ponieważ w istocie te zeznania wzajemnie uzupełniały się, były spójne i logiczne. W ocenie tego Sądu opinia biegłego A. Ł. jest profesjonalna i jednocześnie zrozumiała. Wyczerpująco i rzeczowo biegły odpowiedział na pytania Sądu, każdą odpowiedź szeroko uzasadnił, co pozwoliło prawidłowo wyliczyć szkodę poniesioną przez powoda. Sąd Okręgowy przedstawił też analizę i ocenę poszczególnych dowodów w postaci zeznań świadków M. O. - pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K., M. W. (2), M. W. (1), P. W. oraz Z. G. - pracownika pozwanej, który nawet w czasie swoich zeznań widział trafność swojej interpretacji przepisów o rentach strukturalnych. Sąd ten uznał za zasługujące w całości na wiarę także zeznania powoda, jako spójne z zeznaniami pozostałych świadków i z dokumentami. Spontaniczność tych zeznań potwierdziła zdaniem tego Sądu, że zaufał i zawierzył on urzędnikowi - pracownikowi pozwanej, ze stanowczych wypowiedzi Z. G. wnosił, że jest on osobą kompetentną tym bardziej, że zapewniał uzgodnienie tego stanowiska z kierownictwem biura w S. i innymi biurami w Polsce. Trudno jest obwiniać powoda, że na etapie załatwiania formalności i starań o rentę strukturalną poza doradztwem w biurze pozwanej powinien nie zwrócić się o pomoc do prawników lub nie wystąpił ze stosownym pismem do centrali pozwanej w W.. Wykazał się natomiast dużą ostrożnością, bowiem wielokrotnie dopytywał Z. G., w tym telefonicznie przed wejściem do notariusza, o dopuszczalność przepisania gospodarstwa na dwoje dzieci.

Jako podstawę prawną roszczenia o odsetki Sąd pierwszej instancji wskazał przepis art. 481 § 1 k.c. wyjaśniając, że roszczenie powoda było roszczeniem bezterminowym i dlatego jego wymagalność należy liczyć od upływu terminu wyznaczonego przez powoda na spełnienie roszczenia. Przywoławszy treść art. 455 k.c. Sąd ten stwierdził, że powód przed wniesieniem pozwu nie wzywał pozwanej do zapłaty i dlatego odsetki zasądził od kwoty dochodzonej w pozwie od dnia następnego po dniu otrzymania przez pozwaną odpisu pozwu. Skoro pozwana otrzymała pozew w dniu 9 sierpnia 2012 r. to odsetki od kwoty 96.330 zł dochodzonej w pozwie Sąd ten zasądził od dnia 10 sierpnia 2012 r. Natomiast odsetki od kwoty 12.679,32 zł zasądził od dnia 28 listopada 2013 r. zgodnie z żądaniem powoda, albowiem powód rozszerzył powództwo w piśmie z dnia 8 października 2013 r. które w tym dniu opłacił i tego też dnia pełnomocnik powoda wysłał to pismo pełnomocnikowi pozwanej. Pismo rozszerzające po raz kolejny pozew, tym

razem o kwotę 18.932,70 zł powód wysłał pełnomocnikowi pozwanej dnia 4 kwietnia 2014 r. zatem doliczając 5 dni na obieg pocztowy Sąd Okręgowy przyjął zasadność orzeczenia odsetek od tej kwoty od dnia 10 kwietnia 2014 r.

W punkcie II wyroku Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych za okresy wcześniejsze, niż żądał powód. Sąd ten na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie, w jakim powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia, tj. co do kwoty 0,98 zł (punkt III wyroku).

Orzeczenie o kosztach Sąd Okręgowy wydał mając na uwadze, że w związku z takim rozstrzygnięciem procesu, stronę pozwaną należy uznać za przegrywającą, zatem obowiązana zwrócić powodowi koszty niezbędne i celowe do dochodzenia jego praw (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.). Na zasądzoną kwotę składa się opłata sądowa od pozwu i opłaty uzupełniające, zaliczka na biegłego oraz wynagrodzenie radcy prawnego szczegółowo wyliczone w uzasadnieniu. Sąd ten wskazał, że koszty nieuiszczone w sprawie a związane z opinią biegłego i jego udziałem w rozprawie obciążają pozwaną, o czym orzekł uwzględniając regulację art. 113 ust. 1 ustawy o k.s.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu I, punktu IV i punktu V.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i ich dowolną ocenę, dokonaną wybiórczo i fragmentarycznie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy i poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż powód nie wiedział o tym, iż ma przekazać gospodarstwo na jednego następcę, w kontekście braku wszechstronnego rozważenia faktu, iż pozwany postanowieniem z dnia 26 listopada 2004 r. nr (...) o spełnieniu przez powoda warunków niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej prawidłowo pouczył powoda o tym, iż powód W. W. powinien przekazać gospodarstwo na jednego następcę, a powód i tak niezgodnie z tym pouczeniem przekazał część gospodarstwa rolnego na syna, a część na córkę,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i ich dowolną ocenę, dokonaną wybiórczo i fragmentarycznie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, oraz poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy, w kontekście bezpodstawnego przyjęcia, iż powód nie wiedział o tym, iż ma przekazać gospodarstwo na jednego następcę oraz w kontekście braku wszechstronnego rozważenia faktu, iż powód pomimo wyraźnych oświadczeń świadka M. O., co do faktu, iż przepisanie części gospodarstwa na córkę, a części na syna spowoduje, iż powód nie otrzyma renty strukturalnej, nie zasięgnął porady u Pani Kierownik Biura Powiatowego ARiMR w S., która wydała przecież później decyzję odmawiającą przyznania renty strukturalnej, ani też u radcy prawnego albo adwokata, ani też nie wystąpił do Dyrektora Biura Regionalnego ARiMR z pisemnym zapytaniem albo bezpośrednio do Centrali ARiMR i opierał się wyłącznie jak twierdzi na wspólnych ustaleniach ze świadkiem Panem Z. G. ówczesnym pracownikiem ARiMR, pomimo że miał informacje od świadka M. O. -pracownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego (co wynika wyraźnie z zeznań tego świadka), iż należy przekazać gospodarstwo na jednego następcę, a nie na dwie osoby, co jednoznacznie wskazuje, iż powód nie dochował należytej staranności w sprawdzeniu, na jakich zasadach może przekazać gospodarstwo rolne i komu, aby uzyskać rentę strukturalną,

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i ich dowolną ocenę, dokonaną wybiórczo i fragmentarycznie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy w kontekście bezpodstawnego przyjęcia, iż powód nie wiedział o tym, iż ma przekazać gospodarstwo na jednego następcę, w kontekście braku wszechstronnego rozważenia faktu, iż pozwany postanowieniem z dnia 26 listopada 2004 r. nr (...) o spełnieniu przez powoda warunków niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej prawidłowo pouczył powoda o tym, iż powód W. W. powinien przekazać gospodarstwo na jednego następcę, a powód i tak niezgodnie z tym pouczeniem przekazał część gospodarstwa rolnego na syna, a część na córkę,

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i ich dowolną ocenę, dokonaną wybiórczo i fragmentarycznie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy w kontekście bezpodstawnego przyjęcia, iż powód zachował należyta staranność poprzez wykonanie telefonu do świadka Z. G. przed przekazaniem aktami darowizn gospodarstwa rolnego na dwóch następców, skoro miał sygnały od świadka M. O., iż takie postępowanie jest nieprawidłowe i został pouczone w uzasadnieniu postanowienia, iż należy przekazać gospodarstwo rolne na jednego następcę, a sobie może zatrzymać do 0,5 ha użytków rolnych,

5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i ich dowolną ocenę, dokonaną wybiórczo i fragmentarycznie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy w kontekście bezpodstawnego przyjęcia, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody, skoro wbrew radom świadka M. O. i wbrew pouczeniu zawartemu w postanowieniu z dnia 26 listopada 2004 r. nr (...) dokonał darowizn części gospodarstwa na córkę, a części na syna i to już po wydaniu postanowienia z dnia 26 listopada 2004 r. nr (...), ponadto Sąd I instancji nie wyjaśnił dlaczego nie znalazł podstaw do przyjęcia co najmniej 50 % przyczynienia się powoda do powstania szkody, wobec otrzymania przez powoda postanowienia z pouczeniem jak należy przekazać gospodarstwo rolne i „rady” świadka M. O..

6) przepisu art. 212 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o informacyjne wyjaśnienia złożone przez powoda pomimo tego, iż nie stanowią one dowodu i nie poddają się kryteriom oceny dowodowej i zeznanie strony przerywane i uzupełniane przez pełnomocnika powoda, skutkujące dyktowaniem do protokołu zeznań strony powodowej, co nie może stanowić dowodu w sprawie (rozprawa nagrywana),

7) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie gołosłownych twierdzeń powoda i jego rodziny - córki i syna w sposób bezkrytyczny za spójne i logiczne i wysnucie z zeznań świadków wniosków niezgodnych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności poprzez nieuprawnione przyjęcie że „za namową pracownika pozwanego Z. G. powód dokonał zmian we wniosku o przyznanie renty strukturalnej” i to w taki sposób jakby powodowi przysługiwało domniemanie prawne prawdziwości jego twierdzeń, podczas gdy to powód ma udowodnić bezprawność działania ARiMR, adekwatny związek przyczynowy i szkodę,

8) art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez niezawarcie w uzasadnieniu sporządzonym do zaskarżonego wyroku na żądanie pozwanego zgłoszone w ustawowym terminie wszystkich koniecznych elementów zgodnie z treścią powyżej wskazanego przepisu k.p.c. Sąd nie wskazał bowiem także jakie dowody uznał za wiarygodne, a jakim odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wraz ze wskazaniem przyczyn do czego był zobowiązany mając na uwadze treść art. 328 § 2 k.p.c. Powyższe dotyczy przede wszystkim postanowienia z dnia 26 listopada 2004 r. nr (...), w którym powód został pouczone jakie są warunki nabycia renty strukturalnej, a Sąd jedynie wskazał w uzasadnieniu wyroku, iż powód został pouczone przez pozwanego, jednak Sąd nie wyciągnął z tego faktu dalszych logicznych wniosków w postaci choćby uwzględnienia przyczynienia się powoda do powstania szkody, co oznacza, iż formalnie w uzasadnieniu wyroku Sąd przyznaje fakty korzystne dla pozwanego, jednak tylko pozornie, gdyż nie wyciąga z tych faktów wniosków, które byłyby korzystne dla pozwanego, nie wyjaśniając przy tym zasadności odmowy uznania przynajmniej przyczynienia się powoda do powstania szkody.

9) Doszło do naruszenia przepisów postępowania, w szczególności przepisu art. 199 § 1 pkt. 3 kpc i art. 199 § 1 pkt. 1 kpc w związku z art. 379 pkt. 2 i pkt. 1 kpc, 70 § 1 kpc i art. 71 kpc poprzez zezwolenie przez Sąd na złożenie pełnomocnikowi powoda pisma procesowego „prostującego” oznaczenie strony pozwanej na Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W., czym naruszył przepis art. 199 § 1 pkt. 1 kpc w związku z art. 379 pkt. 2 i pkt. 1 kpc, 70 § 1 kpc i art. 71 kpc. oraz art. 199 § 1 pkt. 3 kpc, gdyż przeciwko Prezesowi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa także droga sądowa w niniejszym procesie jest niedopuszczalna, a Sąd wcześniej umożliwił pełnomocnikowi powoda prawidłowe oznaczenie strony powodowej, czego pełnomocnik powoda nie zrobił, wręcz przeciwnie oznaczył stronę pozwaną jako Prezesa ARiMR, który nie ma zdolności sądowej i legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie,

a termin na sprecyzowanie braków strony pozwanej już raz został wyznaczony i jest terminem prekluzyjnym, a więc nieprzywracany.

W ocenie apelującego doszło także do naruszenia przepisów prawa materialnego tj.:

1) przepisu art. 417 § 1 k.c. poprzez jego nieuprawnione zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, z uwagi na to, iż za czyn niedozwolony państwowej osoby prawnej - Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. Sąd I instancji uznał czynności czysto faktyczne, uznając iż dokonał ich pracownik osoby prawnej -ARiMR,

2) przepisu art. 417 § 1 k.c. poprzez nieuprawnione zastosowanie tego przepisu przez błędne przyjęcie, iż pozwany naruszył art. 9 k.p.a., z uwagi na to, że powód został rzekomo wprowadzony w błąd przez pracownika pozwanej, co skutkowało dla powoda wydaniem decyzji niekorzystnej i nieodwracalnej, podczas gdy powód zataił w pierwszym wniosku część gruntów przekazanych później synowi, jak i zataił w drugim wniosku część gruntów do przekazania dla córki, co potwierdził WSA w wyroku z dnia

3) przepisu art. 417 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, poprzez błędne przyjęcie, iż czynem niedozwolonym są czynności czysto faktyczne pracownika osoby prawnej -ARiMR i że szkoda powstała na skutek wyłącznie działań pracownika osoby prawnej,

4) przepisu art. 417 § 1 k.c. poprzez nieuprawnione zastosowanie tego przepisu z uwagi na brak bezprawności osoby prawnej - ARiMR,

5) przepisów prawa materialnego w szczególności art. 417 § 1 k. c. poprzez przyznanie odszkodowania pomimo, że powód nie spełniał przesłanek do nabycia renty strukturalnej, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem WSA oraz prawomocnymi decyzjami obu instancji oraz nie spełnieniem przesłanek z rozporządzenia. W treści postanowienia wydanego przez Kierownika Biura Powiatowego ARiMR określono sposób w jaki należy przekazać grunty rolne wchodzące w skład gospodarstwa rolnego powoda

6) art. 287 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (PPSA) który

w sposób jasny i oczywisty określa zasadny odpowiedzialności odszkodowawczej organu: „W przypadku gdy sąd w orzeczeniu:

1. uchylił zaskarżoną decyzję a organ rozpatrując sprawę ponownie umorzy postępowanie,

2. stwierdzi nieważność aktu albo ustali przeszkodę prawną uniemożliwiającą stwierdzenie nieważności aktu, stronie, która poniosła szkodę, służy odszkodowanie od organu, który wydał decyzję”.

Z powyższego wynika, iż roszczenie pozwanego, jako roszczenie, które nie jest oparte na żadnej z ww. przesłanek, nie jest podstawą do żądania odszkodowania.

7) przepisu art. 362 k.c. poprzez nie przyjęcie przyczynienia się powoda do powstania szkody, pomimo że powód otrzymał postanowienie z dnia 26 listopada 2004 r. nr (...) z prawidłowym, zgodnym z prawem pouczeniem, w którym znalazł się zapis, iż otrzyma rentę strukturalną pod warunkiem, iż przekaże gospodarstwo rolne na jednego następcę, czego jednak powód nie zrobił pomimo takiego pouczenia i pomimo „rady” świadka M. O., aby przekazał gospodarstwo na jednego następcę.

8) przepisu art. 86 k.c. i 88 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oświadczeń powoda składanych na rozprawach przed Sadem I instancji, iż powód został wprowadzony w błąd przez pracownika pozwanego - Z. G., w szczególności poprzez przyjęcie oświadczeń woli powoda, iż został wprowadzony w błąd, pomimo tego, iż uchylenie się od skutków czynności prawnych, tj. złożenia dwóch wniosków o przyznanie renty, jest możliwe jedynie w ciągu roku od daty dowiedzenia się powoda o błędzie i oświadczenie takie musi dojść do adresata (pozwanego) w terminie nie późniejszym

niż rok, a składanie takich oświadczeń w trakcie procesu jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych i nie powinno być brane pod uwagę przez Sąd I instancji przy orzekaniu.

9) przepisu art. 118 k.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż roszczenia powoda się nie przedawniły, gdyż świadczenie z renty strukturalnej jest świadczeniem okresowym i renta przedawnia się za każdy okres odrębnie. Tak więc uległy przedawnieniu świadczenia za poszczególne miesiące za 3 lata wstecz od daty wniesienia pozwu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części,
- 2) ewentualnie uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach procesu,
- 3) ponowne przesłuchanie strony powodowej z odebraniem przyrzeczenia, na okoliczność: nie spełnienia przez powoda przesłanek do przyznania powodowi renty strukturalnej, nie wykazania szkody i jej wysokości, nie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz na okoliczność tego, iż pozwany nie wywołał u powoda błędu, co do kwestii konieczności przekazania całego gospodarstwa na jednego następcę oraz na okoliczność złożenia przez powoda dwóch wniosków o przyznanie renty strukturalnej, które nie zawierały wyszczególnienia wszystkich działek gruntu składających się na gospodarstwo rolne powoda, z uwagi na to, że przesłuchanie strony na ostatniej rozprawie nagrywanej było wadliwe, gdyż pełnomocnik strony powodowej częściowo dyktował Sądowi I instancji treść zeznań strony, co uchybia przepisom postępowania i uniemożliwia prawidłową weryfikację zeznań strony i podważa ich wiarygodność, godząc także w prawo pozwanego do obrony, a oparcie się na informacyjnym przesłuchaniu strony narusza przepisy postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy,
- 4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie przed Sądem II instancji.

W obszernym uzasadnieniu apelacji strona pozwana szczegółowo umotywowała powyższe zarzuty.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu należy wskazać, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem, mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2003 r., sygn. IV CKN 1752/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. II CKN 615/00, niepubl.).

Na wstępie Sąd Odwoławczy, odniesie się do najdalej idącego zarzutu pozwanego, w zakresie naruszenia przepisów postępowania, a to art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c. i art. 199 § 1 pkt. 1 kpc w związku z art. 379 pkt. 2 i pkt. 1 k.p.c. oraz art. 70 § 1 k.p.c. i art. 71 k.p.c. poprzez zezwolenie przez Sąd na złożenie pełnomocnikowi powoda pisma procesowego

„prostującego” oznaczenie strony pozwanej na Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W., gdyż przeciwko Prezesowi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa także droga sądowa w niniejszym procesie jest niedopuszczalna, a Sąd wcześniej umożliwił pełnomocnikowi powoda prawidłowe oznaczenie strony powodowej, czego pełnomocnik powoda nie zrobił, oznaczając stronę pozwaną jako Prezesa ARiMR, który nie ma zdolności sądowej i legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie, a termin na sprecyzowanie braków strony pozwanej już raz został wyznaczony i jest terminem prekluzyjnym, a więc nieprzywracalnym. Gdyby bowiem te zarzuty okazały się zasadne, to zbędnym byłoby analizowanie kolejnych, skoro brak legitymacji biernej czy niedopuszczalność drogi sądowej zamykałaby możliwość wydania orzeczenia uwzględniającego powództwo jakie zapadło w niniejszej sprawie. Apelujący pomija jednak treść prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 roku w sprawie I ACz 103/13, którym Sąd ten oddalił zażalenie strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 2 października 2012 roku, sygn. akt I C 442/11. Tym ostatnim postanowieniem Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. odmówił odrzucenia pozwu i oznaczył prawidłowo stronę pozwaną jako Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.. Obecne analizowanie podnoszonych przez apelującego nieprawidłowości w zakresie oznaczenia strony pozwanej i odmowy odrzucenia pozwu jest niedopuszczalne z uwagi na treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c. zgodnie z którym prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Postanowienie z dnia 30 kwietnia 2013 roku w sprawie I ACz 103/13 prawomocnie przesądziło powyższe kwestie, stając się wiążącym zarówno dla stron tego procesu jak i sądów – w tym także Sądu Apelacyjnego rozpoznającego obecnie apelację pozwanej. Tym samym ponowny wniosek o odrzucenie pozwu oparty na tych samych zarzutach, jakie formułowała strona pozwana przed Sądem pierwszej instancji jest niedopuszczalny. W tym zakresie nie zmieniły się także okoliczności faktyczne, pozwalające na ponowną ocenę takiego wniosku. Na marginesie należy dodać, że postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 października 2012 r. nie należy także do kategorii rozstrzygnięć o jakich mowa w art. 380 k.p.c. który pozwala sądowi drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznać również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Na powyższe nie ma wpływu także oczywisty błąd pisarski, jakim w świetle treści prawomocnego postanowienia z dnia 2 października 2012 roku jest zawarty w rubrum części protokołów zapis odnoszący się do Prezesa pozwanej Agencji oraz fakt, że w zaskarżonym wyroku oznaczono stronę pozwaną prawidłowo – zgodnie z wyżej wskazanym postanowieniem.

Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z aktami, w tym w szczególności z materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów procedury, a ocena całokształtu ujawnionych w toku postępowania dowodowego okoliczności jest wszechstronna, prawidłowa i zasługuje na pełną akceptację. Zatem tutejszy Sąd w całości podziela ustalenia faktyczne tego Sądu i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Sąd pierwszej instancji prawidłowo również ocenił konsekwencje wypływające z tak ustalonego stanu faktycznego, wbrew zarzutom apelującego trafnie przyjął, że wskazywane i wykazane przez powoda okoliczności faktyczne pozwalają na uwzględnienie jego powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przede wszystkim nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału

dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, a ich oceny dokonał dowolnie, „wybiórczo i fragmentarycznie”, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez brak wszechstronnego rozważenia sprawy i bezpodstawne przyjęcie, że powód nie wiedział o tym, iż ma przekazać gospodarstwo na jednego następcę. Zarzuty sformułowane w tym zakresie wskazują raczej na fragmentaryczne i wyrywkowe potraktowanie przez apelującą materiału dowodowego tej sprawy.

Na wstępie tej części rozważań Sąd Odwoławczy zauważa, że do materiału dowodowego sprawy należą też zeznania stron; w tym przypadku powoda gdyż sąd ograniczył w ten sposób ten dowód. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony znajduje się na k. 663 akt (1:16:50) i zostało zapisane zarówno w wersji elektronicznej jak i w skróconym protokole rozprawy z dnia 3 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy nie naruszył zatem przepisu art. 212 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o informacyjne wyjaśnienia złożone przez powoda, bowiem zeznania złożone przez W. W. w tym dniu po pouczeniu w trybie art. 304 k.p.c. nie są informacyjnym przesłuchaniem powoda.

Wbrew zarzutom apelującej - Sąd Okręgowy zauważył wątpliwości powoda co do tego czy powinien przepisać gospodarstwo rolne na jednego czy dwóch następców. Sąd ten dostrzegł także, że powód jako osoba nieobeznana z regulacjami odnoszącymi się do renty zwrócił się o fachową pomoc w zakresie wniosku o rentę strukturalną do Ośrodka Doradztwa Rolniczego ale też korzystał z porad i pouczeń pracownika właściwego organu. Z zeznań złożonych przez powoda na rozprawie w dniu 3 czerwca 2014 r. wynika, że po pierwszej, wstępnej wizycie w Oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w S. jeszcze kilkakrotnie kontaktował się z pracownikiem pozwanej odpowiedzialnym za załatwianie tego rodzaju wniosków Z. G.. To sugestie i pouczenia Z. G. były dla powoda podstawą do podjęcia decyzji o przekazaniu części posiadanego gospodarstwa rolnego także synowi, a nie tylko córce, tak jak pierwotnie zamierzał. Zeznania powoda znajdują pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy, nie tylko w zeznaniach M. W. (1) czy P. W. (dzieci powoda), ale także innych świadków. W szczególności zwrócić trzeba uwagę na zgodne i spójne z wersją zdarzeń przedstawioną przez powoda zeznania świadków Z. G. i M. O. – osób w żaden sposób nie powiązanych z powodem i nie zainteresowanych w wyniku tej sprawy. Świadek Z. G. (k.599 – 603) przyznał, że kiedy powód przyszedł do jego biura z wstępnie przygotowanym wnioskiem, dotyczył on przekazania gospodarstwa W. W. na jego córkę. Świadek ten zapytał powoda, „że skoro ma oprócz córki inne dzieci to czy zapisuje coś jeszcze tym dzieciom. Powiedziałem powodowi, że może przekazać również część gospodarstwa na syna”. Według Z. G. ten pierwszy wniosek nazwany przez świadka „brudnopisem” został poprawiony zgodnie z jego sugestiami i złożony w Oddziale Agencji jako właściwy wniosek powoda we wrześniu 2004 r. Zawierał on informacje o wszystkich działkach powoda, które miał on przekazać córce M., natomiast pomijał te, które zgodnie z radą Z. G. miałby otrzymać syn powoda – P.. Świadek G. zeznał, że sugerował także powodowi, aby na syna przepisał działkę siedliskową, ponieważ w jego ocenie nie miało to znaczenia dla przyznania powodowi renty strukturalnej (k.601). Z zeznań tych wynika, że wszystkie te rady, sugestie i pouczenia miały miejsce w siedzibie Agencji w S., w biurze

świadka Z. G.. Wątpliwości co do ich zasadności i zgodności z przepisami miał świadek M. O. – pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K., udzielający także pomocy powodowi w sprawie uzyskania renty strukturalnej. Świadek ten wyjaśnił, że to on sporządzał pierwszy wniosek o rentę strukturalną dla powoda i według niego przepisy wymagały, aby przekazanie gospodarstwa rolnego odbyło się na rzecz jednej osoby, którą miała być córka powoda M.. Świadek M. O. podał, że decyzja stwierdzająca spełnienie przez W. W. warunków niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej z dnia 26 listopada 2014 roku nr (...) (k. 335-336) została wydana na podstawie już skorygowanego wniosku, złożonego Agencji w dniu 8 września 2004 r. a uwzględniającego stanowisko jej pracownika o dopuszczalności przekazania części działek na rzecz syna powoda. Nigdzie w pouczeniu załączonym do tej decyzji nie ma wprost zapisu zastrzegającego możliwość przekazania gospodarstwa na rzecz tylko jednego następcy. Natomiast zapisy o przekazaniu wszystkich posiadanych użytków rolnych, w powiązaniu z interpretacją przepisów, przekazaną powodowi przez Z. G. co do możliwości przekazania części działek synowi i odrębnym traktowaniu działki siedliskowej od użytków rolnych, mogły być przez W. W. uznane za wypełnione. Co więcej wyżej wymieniona decyzja zapadła nie tylko po złożeniu przez niego zmodyfikowanego wniosku ale po jego szczegółowej weryfikacji przeprowadzonej w Oddziale pozwanej Agencji w S., o czym świadczą dokumenty na k. 338-352. Świadek M. O. w swoich zeznaniach podał także, że jego wątpliwości jakie wzbudzała treść wniosku po modyfikacji wyjaśniał w rozmowie ze Z. G., do którego świadek ten udał się osobiście. Z zeznań świadka M. O. wynika, że „Pan G. potwierdził, że tak jak jest napisane w drugim wniosku jest dobrze i że spełnia to wymóg do uzyskania renty strukturalnej” (k. 570). W tym kontekście zasługuje na uwagę także i to, że świadek Z. G. opisywał okoliczności działania pozwanej podkreślając, że brał udział w tym czasie w licznych szkoleniach, wchodziło w życie wiele nowych regulacji, a wniosek powoda o przyznanie mu renty strukturalnej był jednym z pierwszych. Co więcej - świadek ten także później podtrzymywał stanowisko co do prawidłowości przekazanej przez niego powodowi interpretacji przepisów. Trudno zarzucić powodowi brak należytej staranności skoro zdecydował się wniosek swój zredagować w sposób sugerowany przez pracownika oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w S., do którego obowiązków należało zajmowanie się tego rodzaju wnioskami i który powoływał się na wiedzę o interpretacji przepisów uzyskaną w tej mierze na szkoleniach organizowanych przez tę Agencję. Nie jest też prawdą, jakoby Sąd pierwszej instancji w wyniku wadliwej oceny dowodów przyjął, że powód nie wiedział o tym, iż ma przekazać gospodarstwo na jednego następcę. Przeciwnie Sąd ten wskazał na powstałe wątpliwości, które rozwiłał stanowisko Z. G., który w tamtym czasie jako pracownik Agencji prezentował się jako osoba kompetentna i udzielał kategorycznych wypowiedzi co do interpretacji przepisów regulujących kwestie renty strukturalnej, powołując się przy tym na wiedzę wynikającą z uzgodnionego stanowiska oddziału Agencji w S. i innych oddziałów w Polsce a także odbyte szkolenia.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym także uwagę na bogaty materiał dowodowy w postaci dokumentów z akt osobowych pracownika pozwanej Z. G., wypowiedzenia mu umowy o pracę, dokumentów kontroli wewnętrznej i artykułu prasowego, które w pełni potwierdzają wiarygodność zeznań powoda i świadków.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez niezawarcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkich koniecznych jego elementów. Nie polega bowiem na prawdzie, jakoby Sąd ten nie wskazał jakie dowody uznał za wiarygodne i na jakich się oparł dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie. Pomijając fakt, że poszczególne dowody zostały wskazane pod fragmentami tych ustaleń, jakie na ich podstawie Sąd ten opisał, to w końcowej części rozważań (k. 703-705; str. 22 -) Sąd pierwszej instancji stwierdził, że: „podstawą ustaleń faktycznych były wszystkie niekwestionowane przez strony dokumenty zgromadzone w sprawie, zeznania świadków M. O., Z. G., P. W., M. W. (1) i powoda W. W.. Następnie Sąd ten wskazał, że zeznaniom tym dał wiarę, ponieważ w istocie wzajemnie uzupełniały się, były spójne i logiczne. Odniósł się także do opinii biegłego A. Ł. którą ocenił jako jest profesjonalną i jednocześnie zrozumiałą. Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizował dowody osobowe zaznaczając, że świadek M. O. - pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K. potwierdził zamiar powoda przekazania gospodarstwa rolnego w całości na córkę M. W. (1). Potwierdził także swoją rozmowę w obecności powoda ze Z. G., który upewniał W. W. w prawidłowości przekazania części gospodarstwa na córkę a części na syna w aspekcie prawidłowości procedury pozyskania renty strukturalnej. Sąd ten ocenił te zeznania jako obiektywne, spontaniczne, zbieżne z zeznaniami powoda. Dostrzegł też, że świadkowie M. W. (1) i P. W., są dziećmi powoda, jednak ocenił także ich zeznania za wiarygodnie wskazując na elementy spójne z innymi dowodami. Zeznania powoda w ocenie tego Sądu

także zasługiwały na wiarę, jako spójne z zeznaniami pozostałych świadków i z dokumentami. Ich spontaniczność potwierdziła według Sądu okręgowego fakt, że powód zaufał i zawierzył urzędnikowi - pracownikowi pozwanej

Sąd Okręgowy nie dokonywał analizy dowodów, którym nie dał wiary, bowiem jak wynika z powyższego, dowodów takich w jego ocenie nie było. Pomyłka w oznaczeniu osób świadków: M. O. i Z. G., zawarta w końcowej części tych rozważań, w powiązaniu w cytowanymi fragmentami ich zeznań musi być uznana za oczywistą omyłkę pisarską, bowiem sama treść tych zeznań pozwala na ustalenia o jakiego świadka chodzi. Z tej przyczyny nie stanowi uchybienia, które mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie tej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego w postaci przepisów wskazywanych w apelacji.

Zdaniem strony pozwanej miałyby dojść do takiego naruszenia w zakresie przepisu art. 417 § 1 k.c. poprzez jego nieuprawnione zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, z uwagi na to, że za czyn niedozwolony państwowej osoby prawnej - Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. Sąd I instancji uznał czynności czysto faktyczne, uznając że dokonał ich pracownik osoby prawnej - ARiMR. Niewłaściwie Sąd zastosował ten przepis jako, że czynem niedozwolonym są czynności czysto faktyczne pracownika osoby prawnej - ARiMR a szkoda ta nie powstała na skutek wyłącznie działań pracownika osoby prawnej. Dodatkowo apelująca wskazała na brak bezprawności działania albo zaniechania działania osoby prawnej - ARiMR. Nadto w sposób nieuprawniony Sąd ten przyjął, że pozwany naruszył art. 9 k.p.a., z uwagi na rzekome wprowadzenie powoda przez pracownika pozwanej w błąd, co skutkowało dla powoda wydaniem decyzji niekorzystnej i nieodwracalnej. Podstawą dla uzasadnienia takiego zarzutu miało być zatajenie przez powoda w pierwszym wniosku części gruntów przekazanych później synowi, a następnie zatajenie w drugim wniosku części gruntów do przekazania dla córki, co potwierdził WSA w wyroku oraz ograny administracji I i II instancji.

Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie zaznacza, że odpowiedzialność Skarbu Państwa została kompleksowo uregulowana w przepisach art. 417 i nast. k.c. Ustawą z 17.6.2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) dokonano zmian w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za funkcjonowanie władzy publicznej, które stały się obowiązujące od dnia 1 września 2004 r. Przepisy te są na gruncie prawa cywilnego konkretyzacją konstytucyjnej zasady obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem organów władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji RP) oraz - przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy 18.9.1984 r. w rekomendacji Nr R/84/15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej (M. Safjan, Rekomendacja Nr R(84)15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej a stan obowiązujący w Polsce, Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, t. 2, Prawo cywilne, Warszawa 1995) - zasady, według której w razie naruszenia powinności określonych w przepisach prawa i wyrażenia tym szkody, poszkodowany powinien otrzymać odszkodowanie od władzy publicznej niezależnie od odpowiedzialności jej funkcjonariuszy powodujących szkodę. Zakresem przedmiotowym odpowiedzialności według art. 417 § 1 KC objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej. W orzecznictwie zauważono, że realizacja funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Jednocześnie wskazuje się, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, np. użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2 kwietnia 2014 r., I ACA 1272/13). Szczególne unormowania w zakresie szkody wyrządzonej przez wydanie aktu normatywnego czy też prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji zostały bowiem uregulowane w art. 417¹ § 1 i 2 k.c. Podstawę prawną odpowiedzialności za bezczynność (zaniechanie) władzy publicznej, przejawiająca się niewydaniem orzeczenia lub decyzji czy też niewydaniem aktu normatywnego stanowią natomiast uregulowania zawarte w art. 417¹ § 3 i 4 k.c. Przepis art. 417 § 1 k.c. stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej obejmując swoim zakresem wszystkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania władzy publicznej nieuregulowane w przepisach szczególnych. Regulacje zawarte w obowiązujących obecnie przepisach art. 417-421 k.c. powróciły do zatartego na gruncie poprzedniej wersji art. 417 k.c. rozróżnienia aktów władzy

(imperium) oraz aktów gospodarczych (dominium), czyniąc znowelizowane przepisy podstawami naprawienia szkody wyrządzonej wyłącznie aktami pierwszej grupy. Co do pozostałych zdarzeń pozostawiono właściwość ogólnych reguł odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Również w judykaturze podkreślono, że odpowiedzialność przewidziana w art. 417-417² k.c. odnosi się jedynie do działań publicznoprawnych wymienionych w tych przepisach (por. E. Gniewek komentarz do kodeksu cywilnego C.H.Beck 2014). W przypadkach określanych jako sfera dominium, podmioty wymienione w art. 417 § 1 k.c. odpowiadają na takich samych zasadach jak inne osoby fizyczne i prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 października 2006 r., I ACA 838/06, OSA 2007, Nr 1, poz. 5). Również w judykaturze wywiedziono, że odpowiedzialność za szkodę danej osoby prawnej (Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, innej osoby prawnej) na podstawie art. 417 k.c. wymaga przede wszystkim ustalenia przynależności ustrojowej osoby fizycznej, której niezgodne z prawem zachowanie spowodowało szkodę. Konstrukcja odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej zakłada bowiem wyłącznie odpowiedzialność osoby prawnej, która odpowiada za zachowania osób fizycznych, tworzących jej strukturę organizacyjną. Bez znaczenia jest miejsce zajmowane przez osobę fizyczną w strukturze organizacyjnej danej osoby prawnej, ponieważ okoliczność ta w niczym nie zmienia faktu, że zachowanie osoby fizycznej będzie obciążało osobę prawną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 maja 2013 r., I ACA 149/13). W orzecznictwie i doktrynie przyjęto, że nie zawsze konieczna jest identyfikacja osoby fizycznej będącej bezpośrednim sprawcą szkody. Jeżeli uszczerbek powstał wskutek działania jednej lub kilku osób realizujących władcze funkcje danej osoby prawnej, to niemożliwość zidentyfikowania tych bezpośrednich sprawców szkody jest prawnie irrelevantna. Istotne jest, że chodzi o osoby, których zachowania związane są z działalnością polegającą na wykonywaniu władzy publicznej. Konstrukcja odpowiedzialności niezależnej od winy za czyn własny osoby prawnej przyjęta w art. 417 k.c. czyni zbędne odwoływanie się do koncepcji tzw. winy anonimowej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 7 lutego 2013 r., I ACA 685/12).

Przed odniesieniem tych ogólnych uwag do niniejszej sprawy trzeba także zaznaczyć, że w przepisie art. 9 kodeksu postępowania administracyjnego ustawodawca postanowił, że organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Treścią tak rozumianej informacji są okoliczności faktyczne i prawne, które mogą mieć wpływ na ustalenie praw i obowiązków strony będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Jest to zatem informacja dwójakiego rodzaju. Po pierwsze może to być informacja o okolicznościach faktycznych, które mogą mieć wpływ na ustalenie praw i obowiązków strony będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Chodzi tu o takie zdarzenia, fakty, elementy sytuacji, które mogą mieć walor prawotwórczy. Związanie (choć potencjalne - "mogą mieć wpływ") wskazanych okoliczności z prawami i obowiązkami będącymi przedmiotem postępowania, podkreśla cechę istotności okoliczności faktycznych, o których mowa w przepisie. W nauce przyjmuje się, że "gdy chodzi o informację faktyczną, to ogranicza się ona do tej, która ma znaczenie dla końcowego wyniku sprawy, tzn. dla praw i obowiązków wynikających z decyzji. (...) Obowiązek dotyczy (...) przesłanek faktycznych, branych pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy (J. Borkowski komentarz do k.p.a. s. 72-73). Drugi rodzaj to informacja o okolicznościach prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie praw i obowiązków strony będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Pojęcie "okoliczności prawnych" jest określeniem mało precyzyjnym. Niewątpliwie wymaga szerokiego ujęcia. Ze względu na wcześniejsze wyodrębnienie "okoliczności faktycznych", nie może być jednak rozumiane w ten sposób, że są to wszelkie okoliczności wywołujące skutki prawne. "Okolicznościami prawnymi" będą zatem: powszechne obowiązywanie określonych przepisów prawa, treść tych przepisów, wynikające z nich przesłanki rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy, "które mają wpływ na zakres praw nabytych z decyzji i ich charakteru oraz mających wpływ na rodzaj i rozmiar obowiązku, jaki będzie je obarczał" (J. Borkowski komentarz do k.p.a. s. 72). Jak dalej wskazuje komentator, do zakresu obowiązku udzielenia informacji prawnej wchodzi "objaśnienie treści przepisu zawilego, wyjaśnienie używanych w nim zwrotów i wyrażeń, które jako techniczne mogą być niezrozumiałe dla strony. Mieści się w nim pouczenie praktyczne o trybie złożenia wniosku, podania, sformułowania żądania. Istotnym często elementem informacji prawnej jest pouczenie o skutkach prawnych naruszenia określonego przepisu prawa (por. wyrok NSA z dnia 7 stycznia 2000 r., V SA 1084/99). Obowiązek

udzielenia informacji obejmuje nie tylko przepisy prawa materialnego, ale także normy prawa procesowego. Dla jego realizacji nie wystarczy ogólne wskazanie określonej grupy przepisów prawa (np. przepisy prawa budowlanego), aktu normatywnego (k.p.a.), lecz niezbędne staje się precyzyjne wyznaczenie zakresu konkretnych przepisów znajdujących zastosowanie w sprawie. Naruszenie zasady udzielania stronie informacji może mieć postać odmowy udzielenia informacji w ogóle, udzielenia informacji niepełnej lub udzielenia informacji nienależytej, najczęściej błędnej. We wszystkich wskazanych sytuacjach, naruszenie zasady wynikać musi z działania lub zaniechania organu administracji publicznej. W orzecznictwie wskazuje się też, że strona - zgodnie z art. 112 k.p.a. nie może ponosić negatywnych skutków błędnego pouczenia, które jest integralną częścią decyzji administracyjnej, m.in. z tego powodu, że na gruncie prawa administracyjnego nie można przyjmować fikcji powszechnej znajomości prawa, a tym samym bezwzględnie stosować zasady ignorantia iuris nocet (por. wyrok NSA z dnia 29 stycznia 2008 r. II OSK 211/07 – (N). w orzecznictwie przyjęto także, że organowi prowadzącemu postępowanie można skutecznie postawić zarzut naruszenia zasady z art. 9 k.p.a. wówczas, gdy pracownik właściwy do załatwienia danej sprawy, a nie jakikolwiek pracownik danej instytucji, odmawia lub też udziela błędnych informacji mających znaczenie dla załatwienia sprawy (wyrok NSA z dnia 3 grudnia 1999 r., I SA/Gd 1627/97, niepubl.).

Na gruncie tej sprawy należy przede wszystkim zauważyć, że powód W. W. udał się do siedziby Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w S. celem uzyskania informacji o trybie przyznawania renty strukturalnej i sposobie uruchomienia tej procedury. Zatrudniony w tym Oddziale Z. G. - pracownik pozwanej, zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika biura powiatowego, a następnie głównego specjalisty, odpowiedzialny m.in. za realizację tego rodzaju wniosków (k.402) udzielił powodowi informacji błędnej w zakresie obowiązujących przepisów regulujących rentę strukturalną. Co więcej - sam doradził mu zmianę pierwotnych zamierzeń co do przekazania gospodarstwa tylko córce jako jedynemu następcy, a wobec powstałych u powoda i doradczącego mu M. O. pracownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K. – Z. G. podtrzymał prezentowaną interpretację tych przepisów powołując się na odbyte w tym zakresie szkolenia. Apelujący pomija także okoliczność, że pierwotnie przygotowany przy współpracy z M. O. wniosek powoda, nazywany przez Z. G. „brudnopisem” zawierał wykaz wszystkich nieruchomości i stanowił o przekazaniu gospodarstwa powoda wyłącznie na rzecz jego córki M.. Nowy wniosek powoda, formalnie złożony 8 września 2004 r. został sformułowany w oparciu o sugestię i informację o obowiązujących przepisach przekazaną mu przez pracownika pozwanej, a do tego wniosku został złożony w biurze pozwanej wykaz wszystkich gruntów powoda. Na uwagę w tym kontekście zasługują także działania innych pracowników pozwanej Agencji, którzy dokonywali sprawdzenia wniosku powoda (k.338) i podpisali się pod jego oceną. Strona pozwana nie dostrzega, że ten konkretny wniosek powoda stał się podstawą wydania postanowienia z dnia 26 listopada 2004 r. Nr (...), którym stwierdzono – po zweryfikowaniu wniosku powoda – że W. W. spełnia warunki niezbędne do uzyskania renty strukturalnej, określone w § 4 pkt 1-3, pkt 6 i 7, § 11 i § 20 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U nr 114, poz.1191). Taka treść postanowienia wydanego przez organ uprawniony, po zaznaczeniu że jej podstawą jest zweryfikowany wniosek powoda w połączeniu z kategorycznymi informacjami przekazanymi powodowi i M. O. przez Z. G., co do interpretacji przepisów wyżej wskazanego rozporządzenia stosowanej w ARiMR pozwalała W. W. na podjęcie dalszych kroków, zmierzających do uzyskania renty strukturalnej według pouczenia przekazanego mu przez Z. G.. Nawet treść pouczenia zawarta w tym postanowieniu nie wskazuje wprost by istniał zakaz przekazania gospodarstwa rolnego więcej niż jednemu następcy, a sformułowanie, że przekazanie musi dotyczyć wszystkich posiadanych użytków rolnych mogło sugerować prawidłowość interpretacji Z. G., że nie odnosi się to do zabudowanej działki siedliskowej, jaką była działka (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego z ustalonego stanu faktycznego sprawy jednoznacznie wynika, że Z. G. był pracownikiem Biura Powiatowego pozwanej Agencji w S. mającym w zakresie obowiązków obsługę wniosków rolników kierowanych do tej Agencji i udzielał rolnikom błędnych informacji o obowiązujących przepisach prawa w zakresie rent strukturalnych. W przypadku powoda, znając jego sytuację rodzinną, namówił go jak sam przyznał do innego rozwiązania kwestii przekazania gospodarstwa rolnego następcy niż to, jakie pierwotnie zamierzał wdrożyć powód. Działania Z. G. dodatkowo uwiarygadniali swoimi działaniami inni pracownicy tego biura. Wdrożone przez Agencję

kontrole wewnętrzne wskazują, że „osobą odpowiedzialną za naruszenie przez wnioskodawcę (W. W.) wymogu polegającego na przekazaniu gospodarstwa rolnego w sposób ściśle określony w przepisach § 6 ust.1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich () tj. przekazania gospodarstwa rolnego w całości na rzecz następcy był pracownik BP S. p. Z. G.” – protokół z 23.09.2005 r.(k.480), protokół z 19.04.2006 r. W sprawozdaniu z 20 marca 2006 r. kontrola taka doprowadziła także do stwierdzenia, że interesy powoda zostały naruszone przez kierownika BP A. J. (1) (k.482). Agencja w dniu 27 września 2005 roku wypowiedziała Z. G. umowę o pracę zawierając w uzasadnieniu tej decyzji stwierdzenie, że „eskalacja zaniedbań nastąpiła z chwilą ujawnienia w miesiącu wrześniu 2005 r. nieprawidłowości w prowadzonej obsłudze wniosków o przyznanie rent strukturalnych panów W. W. (...) gdzie błędna interpretacja przepisów prawnych dokonana przez pana bez konsultacji z przełożonym naraziła wnioskodawców na szkodę” (k.396). Okoliczności tej sprawy wskazują, że powód został de facto namówiony przez pracownika pozwanej do zmiany swojego pierwotnego zamysłu i poinstruowany w jaki sposób należy postąpić, aby posiadane gospodarstwo przekazać w częściach obojgu dzieciom.

Nie ma zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że pozwana Agencja odpowiada za szkodę wyrządzoną powodowi przez swoich funkcjonariuszy. Nie ma podstaw, by przyjąć, że nie miała ona postaci wykonywania wobec powoda działań w ramach imperium, jednak dyskusję w tym względzie przesądza też konstatacja, że pozwana odpowiadałaby także za wyrządzona powodowi szkodę na zasadach ogólnych, ponosząc odpowiedzialność w ramach dominium za działanie osób, którymi się posługiwała w tym zakresie (art. 430 k.c.). Sama pozwana w ramach wewnętrznych kontroli stwierdziła bowiem winę w działaniu swojego pracownika w sprawie wniosku powoda o rentę strukturalną, tak więc w okolicznościach tej sprawy także przesłanka tej odpowiedzialności w postaci zawinienia pracownika została wykazana. Nie ma też wątpliwości, że gdyby nie działanie Z. G. powód złożyłby wniosek o rentę strukturalną w pierwotnym kształcie, a więc zakładający przekazanie posiadanego gospodarstwa jednemu następcy – córce M. obejmując nim wszystkie posiadane działki.

Powód wbrew zarzutom apelującej nie przyczynił się do powstania tej szkody, stosując się do instrukcji przekazanych przez osobę, która u pozwanej zajmowała się tego typu wnioskami jaki złożył W. W.. Miał on uzasadnione podstawy by działać w zaufaniu do udzielonych informacji i nie miał obowiązku poszukiwać pomocy zawodowego prawnika, aby złożyć wniosek o rentę strukturalną, co do której pełne pouczenia, a wręcz konkretne rady uzyskał od pracownika zajmującego się u pozwanej załatwianiem wniosków o rentę strukturalną. Stąd Sąd Okręgowy nie dopuścił się też zarzuczonego mu naruszenia art. 362 k.c.

Szkoda odniesiona przez powoda ma postać bezpowrotnej utraty prawa do renty strukturalnej, które nie może być mu obecnie przyznane. Odszkodowanie to może być wyliczone wskaźnikami odnoszącymi się do wysokości renty strukturalnej, jaka przysługiwałaby W. W.. W żadnym razie odszkodowanie to nie jest jednak świadczeniem okresowym tak jak renta. Z tej przyczyny zarzuty apelującej odnoszące się do przedawnienia świadczeń okresowych w sposób oczywisty nie mogą być uznane za zasadne, gdyż powód nie domaga się od niej wypłaty renty.

Nie można w świetle faktów ustalonych w tej sprawie zasadnie zarzucać, że doszło do naruszenia art. 5 k.c. jakim miałyby być naruszenie zasady lojalności powoda wobec pozwanego. W szczególności nie można podzielić zarzutu, że w sytuacji powstałych wątpliwości, co do zasadności przekazania gospodarstwa na dwóch następców, powód powinien i mógł wystąpić bezpośrednio do Centrali ARiMR z pisemnym zapytaniem, czy wolno powodowi przekazać gospodarstwo na dwóch następców, czy też nie wolno. Apelująca pomija okoliczność, że powód wątpliwości te wyjaśnił bezpośrednio z pracownikiem Powiatowego Biura pozwanej Agencji, gdzie nie tylko został zapewniony o takiej praktyce tego oddziału, ale w obecności także M. O. przekazano mu informację o sposobie interpretowania rozporządzenia przez wszystkie oddziały agencji i udzielono instrukcji w zakresie składanych dokumentów. Właśnie zaufanie do organu, powołanego do załatwienia tego typu sprawy, niewątpliwie naruszone przez działanie pracownika pozwanej stanowi o prawidłowości zachowania powoda, który stosował się do wytycznych Z. G.. Natomiast nieprawidłowości zachowania pozwanej polegają także na akceptowaniu takiego działania pracownika i braku nadzoru

pomimo, że znane jej były z przeszłości fakty naruszeń ustalonych w Agencji zasad przez tego pracownika, o czym świadczą dokumenty w aktach osobowych Z. G..

W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło do naruszenia art. 6 k.c. „poprzez przyjęcie gołosłownych twierdzeń powoda i jego rodziny - córki i syna w sposób bezkrytyczny za spójne i logiczne” bowiem jak już wyżej wspomniano dowody te zostały ocenione prawidłowo, a o ich wiarygodności świadczą także dokumenty i zeznania innych świadków – M. O. i Z. G.. Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że powód w niniejszej sprawie wskazując faktyczną podstawę roszczenia nie powoływał się na błąd swojego oświadczenia woli w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, ani też na wprowadzenie go w błąd przez kontrahenta przy dokonywaniu czynności prawnej, który uzasadniałby prowadzenie rozważań w kontekście zastosowania art. 86 k.c. i 88 § 2 k.c. Tym samym zarzuty apelacji odnoszące się do tych regulacji muszą być uznane za nietrafne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i przepisy apelacja pozwanej jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie drugim ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrywając w apelacji powinien zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Zasądzona z tego tytułu kwota została ustalona w oparciu o § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490)

Agnieszka Sołtyka Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak